



Magazyn

TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Zginął kierowca „malucha”

(WISZNIA MAŁA) Zderzenie czołowe na drodze nr 5 pomiędzy Ligotą Piękną, a Kryniczmem pociągnęło za sobą ofiarę śmiertelną. Zginął trzydziestopięcioletni mieszkaniec Plocka.

Do wypadku doszło w nocy, ok. godz. 3.15. Na luku drogi, z niewiadomych przyczyn, kierujący fiatem 126 p trzydziestopięcioletni mieszkaniec Plocka

zjechał nagle na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym samochodem star 200, prowadzonym przez mieszkańca Brzegu.

Kierowca fiata poniósł śmierć na miejscu, jego samochód został niemal całkowicie zniszczony. Uszkodzenia drugiego z pojazdów oszacowano na ok. 10 tys. zł.

Agis

Ogień groził zbiorom

Podwójny pożar

(ZAWONIA) W niedzielę blisko cztery godziny walczyli strażacy z ogniem, jaki pojawił się na wysypisku śmieci w Zawoni. Wieczorem w tym samym miejscu ponownie gasili płonące śmieci, chroniąc rosnące w pobliżu zboże na

Jedna jednostka Państwowej Straży Pożarnej z Trzebnicy i jedna miejscowych ochotników - w sumie dziesięć osób dysponujących dwoma samochodami - gasiło płonące na wysypisku w Zawoni śmieci. Tym razem nie szło o ratowanie mienia zajętego ogniem, bo to było bez wartości, ale o uchronienie przed płomieniami rosnącego zaledwie w odległości 10 m od

śmietnika dorodnego zboża. Ogień był trudny do opanowania ze względu na rodzaj trawnego nim podłoża, jego grubość i różnorodny skład. W końcu jednak go ugaszono i straż odjechała. Zboże na pniu udało się uratować.

Wieczorem pożar rozwinął się znowu. Tym razem był to efekt niedopatrzenia i braku nadzoru ze strony osoby odpowiedzialnej za obserwację i dogaszanie pogorzeliska. Straż musiała raz jeszcze wyjechać w to samo miejsce, gdy okazało się, że dogaszenie płomieni dostępnymi na miejscu środkami jest już niemożliwe.

Agis

Tysiąc spraw na wydział Sądu Rejonowego w Trzebnicy

Sędzia na telefon

Rozmowa z sędzią KRYSZYŃĄ CWIERZ, prezesem i MARIUSZEM ŁAKOMYM, wiceprezesem Sądu Rejonowego w Trzebnicy.

- Przede wszystkim pani prezes proszę o przyjęcie gratulacji z okazji objęcia stanowiska prezesa w Sądzie Rejonowym w Trzebnicy. Jak wyglądała pani dotychczasowa droga zawodowa?

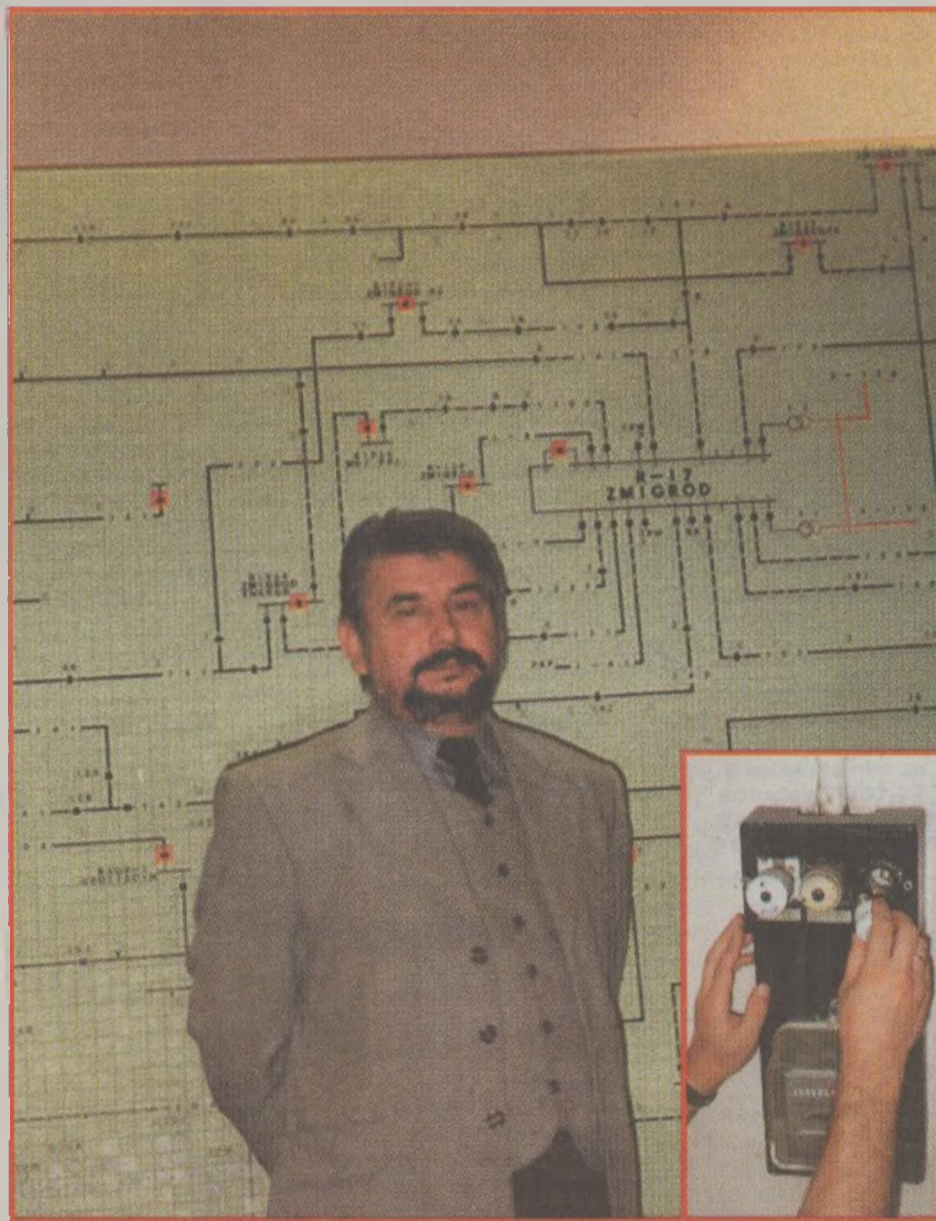


FOT. ANDRZEJ BURYLLO

Krystyna Cwierz - Prezesem tutejszego sądu jestem od 15 czerwca br. Zostałam powołana na wniosek prezesa Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu przez panią minister Suchocką na cztery lata, bo tyle trwa kadencja. Urząd ten nie może być sprawowany dłużej niż przez dwie kolejne kadencje i właśnie w związku z tym nastąpiły zmiany na stanowiskach prezesów w całym okręgu. Z tego też powodu odszedł stąd pan prezes Stanisław Dudziak. Mnie natomiast 1 czerwca br. upłynęła podwójna kadencja prezesa Sądu Rejonowego w Strzelinie. Jestem karnistą i od 13 lat orzekam w sprawach karnych. Mam również doświadczenie związane z remontami, które tutaj może okazać się bardzo przydatne. dokończenie na str. 5

Czy można nie płacić za energię elektryczną?

LICZNIK Z... OBWODNICĄ



ZDJĘCIA AGNIESZKA BURYLLO

Rejon Energetyczny Oborniki Śląskie obejmuje swym zasięgiem dziewięć gmin, tj. obszar dwóch przyszłych powiatów. Dostarcza energię elektryczną ok. 50 tys. odbiorców. - Są tacy, którzy próbują pobierać energię w sposób nielegalny. Dzieje się to poprzez pomijanie układu pomiarowego lub manipulowanie przy nim - informuje Jerzy Sołowiej, kierownik Rejonu Energetycznego w Obornikach Śląskich.

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Kiedy Zakład Energetyczny we Wrocławiu zaapelował do odbiorców prądu o zgłaszanie wszelkich nieprawidłowości w działaniu liczników, obiecując w zamian amnestię, w poszczególnych rejonach zgłosiły się pojedyncze osoby. Nie inaczej było w rejonie obornickim.

Rejon Energetyczny Oborniki Śląskie obejmuje swym zasięgiem dziewięć gmin: Wińsko, Wołów, Brzeg Dolny, Trzebnicę, Zawonię, Prusice, Żmigród, Wisznia Mała i Oborniki - obszar dwóch przyszłych powiatów. Dostarcza energię elektryczną ok. 50 tys. odbiorców. W ubiegłym roku wykryto tu blisko 150 przypadków kra-

dzieży prądu. - Tych kradzieży nie jest wiele, jeśli brać pod uwagę ilość przesyłanej energii i ogólną liczbę odbiorców, ale uważam, że w ogóle nie powinny mieć miejsca - mówi Jerzy Sołowiej, kierownik Rejonu Energetycznego w Obornikach Śląskich.

dokończenie na str. 2

Cerowanie dywanika



FOT. ANDRZEJ BURYLLO

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Remont ulic w Obornikach wzbudza sporo kontrowersji z uwagi na zastosowaną technologię. Wykorzystuje ona grys, który rozsypany w nadmiarze utrudnia poruszanie się pieszym, a wyciskany spod kół przejeżdżających samochodów niszczy lakier innych pojazdów.

Strona 2

Historia z dystansem

(ŻMIGRÓD) - Wielu ludziom trudno było zrozumieć, że rok 1813 oznacza dla Niemców wyzwolenie z jarzma napoleońskiej niewoli i jest tym samym czym dla Polaków data 1918. Moim zdaniem najważniejsze jest porozumienie na poziomie rodzin, gmin czy rad parafialnych niezależnie od oficjalnych układów, które i tak są puste, jeśli się nie wypełni ich treścią tu, na dole - uważa Ireneusz Kowalski.

Strona 3

Pod jednym dachem



FOT. AGNIESZKA BURYLLO

W nowym budynku szpitalnym znajdują się wszystkie oddziały. - To znaczy: oddział wewnętrzny, pediatryczny, ginekologia z położnictwem i noworodki, laboratorium, rentgen, apteka. Wszystko, co jest obecnie w obiektach klasztornych - mówi Edward Puchała, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Trzebnicy.

Strona 5

Groźna awaria

(TRZEBNICA) Na ul. Słonecznej w Trzebnicy w miniony piątek podczas robót ziemnych uszkodzona została sieć gazu. Obawiając się wybuchu, rozważano możliwość ewakuacji mieszkańców okolicznych domów. Ostatecznie jednak przygotowanie gazowe opanowało wyciek gazu, a awarię udało się usunąć bez konieczności czasowego wysiedlenia ludzi.

Wypadek przy pracy

(ZMIGRÓD) Kalectwem zakończyła się dla 47-letniego pracownika Zakładu Gospodarki Komunalnej naprawa pompy hydraulicznej. Pracując bezkoczowem asenizacyjnym na ul. Poznańskiej chciał usunąć awarię i podczas tych zabiegów jego lewa dłoń została zassana do urządzenia. Mężczyzna stracił cztery palce.

Poszło z dymem

(PRUSICE) W Pawłowice Trzebnickim, w gminie Prusice, trzech pozostawieni bez opieki chłopcy w wieku 5, 6 i 7 lat podpalili stóg słomy pszennej, wielkości ok. 74 m sześć. i wartości ok. 2 tys. zł.

Siła argumentów?

(WISZNIA MAŁA) W Krynicznie (gmina Wisznia Mała) po sąsiedzkiej sprzeczce został pobity sześćdziesięciosześcioletni mężczyzna. Uderzony ciężkim narzędziem w głowę z raną ciętą trafił na obserwację do szpitala.

Bez prawa jazdy

(STRZESZÓW) Mieszkaniec Wrocławia, kierując fiatem 126p bez wymaganych uprawnień, podczas skrętu w prawo najechał na rowerzystkę, 42-letnią mieszkankę Strzeszowa. Kobieta ze słuczonym lewym łokciem i raną ciętą została przewieziona do szpitala, a po opatrzeniu zwolniona do domu.
Agi

Czy można nie płacić za energię elektryczną?

Licznik z... obwodnicą

dokończenie ze str. 1

Wszędzie ten sam cennik

Pomysł, by cena za prąd zależała od odległości od źródła zasilania, w zasadzie się nie przyjął. Miało być im dalej - tym drożej. W praktyce jednak to minister finansów ustala wysokość opłat za energię elektryczną. Stawki ujęte w cennikach są stawkami maksymalnymi i chociaż każdy zakład może je obniżyć, to tylko dwa - Gliwice i Gdańsk - zmniejszyły ceny i to zaledwie o ok. 0,5 proc. Można więc powiedzieć, że wszędzie płaci się tyle samo. Cena za prąd zależy od sposobu pobierania energii (czyli tzw. taryf), od miejsca pobierania (na wysokim, średnim czy niskim napięciu) i celu, na jaki jest zużywana. Głównych taryf jest czternaście.

Oszczędność czy rozrzutność?

Są tacy, którzy próbują pobierać energię w sposób nielegalny. Dzieje się to poprzez pominięcie układu pomiarowego lub manipulowanie przy nim. Większość przypadków kradzieży związana jest z tym drugim sposobem - mówi Jerzy Sołowiej. - Próbuje się w sposób pozornie niewidoczny zablokować chód zegara lub spowodować, by licznik nie pokazywał zużycia energii. Jest to stosunkowo łatwe do wykrycia. Pracownik energetyki, który przynajmniej raz na dwa miesiące jest u odbiorcy, ma za zadanie oględziny układu pomiarowego. Sprawdza stan plomb i kontroluje, czy licznik nie ma śladów manipulacji. Jeśli stwierdzi, że coś jest nie w porządku, powiadamia swoich przełożonych.

W przypadku podejrzenia kradzieży inspekcja energetyczna sprawdza układ pomiarowy i instalację przedlicznikową. Kiedy przypuszczenie zostaje potwierdzone oględzinami, zdejmuje się licznik jako dowód popełnionego nadużycia, a odbiorca zostaje tym samym pozbawiony dostawy prądu. Spisywany jest stosowny protokół. Nielegalne pobieranie prądu jest zatem powodem przerwania dostawy i zerwania umowy. Przywrócenie dostawy wiąże się z koniecznością uregulowania opłat - dodajmy dość znacznych - i przywróceniem instalacji do stanu zgodnego z wymaganiami energetyki.

Podwójnie niebezpieczne

Manipulacje przy urządzeniach przesyłowych są bardzo niebezpieczne. Doświadczenie uczy, że w przewodach grzebią najczęściej ci, którzy zasady fizyki znają bardzo słabo, a z prądem nie potrafią się obchodzić. Manipulacje doprowadzają nie tylko do uszkodzenia urządzeń, ale i porażenia prądem ludzi, są wreszcie częstą przyczyną pożarów.

Podwójnie niebezpieczne

Z przyzwyczajenia...

Jak wynika z oceny energetyków, ludzie kradną najczęściej nie tyle z chęci zysku, z biedy, co raczej z chęci oszukania. Jeśli ktoś kupuje i podłącza do swojej instalacji jakiś energochłonny odbiornik, potem w nielegalny sposób chce zmniejszyć opłaty. By po wykryciu kradzieży mieć w domu znowu prąd, trzeba uregulować należność. Obliczana jest wówczas przypuszczalna wielkość zużycia. Gdy ktoś nie zapłaci, sprawa trafia do sądu i należność jest egzekwowana poprzez sąd. To wszystko dzieje się przy wylądowanej energii...

Z przyzwyczajenia...

Niesprawny licznik

Urządzenia mechaniczne - a jest nim także licznik - mogą być wadliwe i działać nieprawidłowo. Odbiorca ma prawo zakwestionować funkcjonowanie licznika i żądać jego wymiany. Poddany jest on wtedy ekspertyzie na stanowisku diagnostycznym w obecności pracownika Głównego Urzędu Miar i Wag. Gdy okaże się, że licznik działa nieprawidłowo zakład energetyczny uwzględni reklamację na korzyść odbiorcy. Jeśli reklamacja jest nieuzasadniona, odbiorca ponosi koszty badania laboratoryjnego. Jednym słowem: odbiorca jak saper nie powinien się mylić. Jedynym wytłumaczeniem takiej zasady jest chęć unikania przez zakłady energetyczne kosztownych fałszywych alarmów.

Niesprawny licznik

Sąsiad sąsiadowi

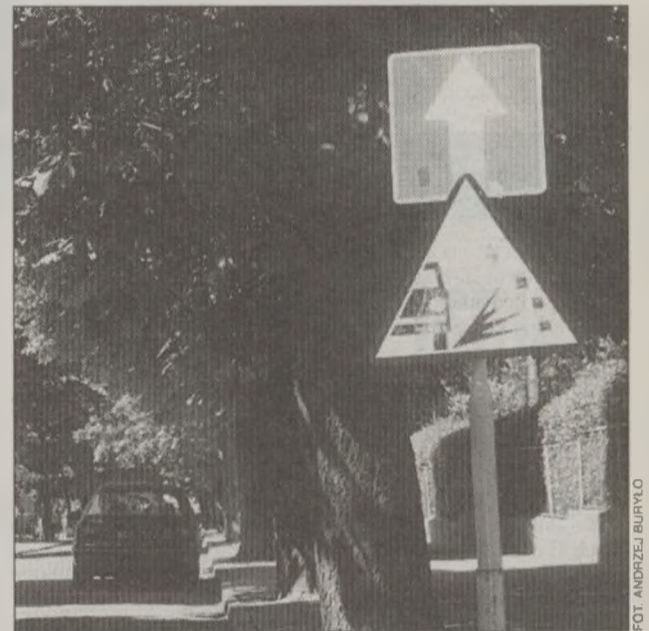
Przewody elektryczne są tak zainstalowane, by zredukować do minimum możliwość kradzieży międzysąsiedzkich. Zdarzają się natomiast często kradzieże z liczników administracyjnych. By w piwnicach lokatorów nie ustawiali zamrażarek, pralek czy napędzanych elektrycznie różnego rodzaju warsztatów, a kosztami działania urządzenia nie obciążali wszystkich mieszkańców, administrator może zamontować transformator, który obniży napięcie na klatce schodowej do 24 V. Obecnie opracowywane projekty zalecają takie rozwiązanie.

Sąsiad sąsiadowi

Powołanie służb, których zadaniem jest wykrywanie nielegalnego poboru energii jest koniecznością - podsumowuje Jerzy Sołowiej - nie po to, by zbijać na tym kapitał, lecz by wyeliminować patologiczne przypadki, tak, by tego zjawiska w ogóle nie było.

Remont ulic w Obornikach wzbudza sporo kontrowersji z uwagi na zastosowaną technologię. Wykorzystuje ona grys, który rozsypany w nadmiarze utrudnia poruszanie się pieszym, a wyciskany spod kół przejeżdżających samochodów niszczy lakier innych pojazdów.

Tanio i solidnie Cerowanie dywanika



(OBORNIKI ŚLĄSKIE)

Remont ulic w Obornikach wzbudza sporo kontrowersji z uwagi na zastosowaną technologię. Wykorzystuje ona grys, który rozsypany w nadmiarze utrudnia poruszanie się pieszym, a wyciskany spod kół przejeżdżających samochodów niszczy lakier innych pojazdów.

Technologia remontu dróg polega na tzw. odnawianiu powierzchniowym. Jest to sposób tańszy od tradycyjnych metod, szybszy i nie wymagający - tak jak wymiana całego dywanika - podnoszenia studzienek i krajeźników. Kiedy stara nawierzchnia jest już zwiertzała, na nią zostaje wylana specjalna emulsja, na którą sypie się grys. Wszystko razem zastyga tworząc równą, szorstką nawierzchnię. By na czas trwania remontu nie zamykać poszczególnych dróg, by samochody i ludzie nie przyklejali się do podłoża, grys sypie się więcej niż wchłonie ulica. Nadmiar zostanie później zebrany.

Na remontowanych ulicach wprowadza się ograniczenia prędkości po to, by jazda była bezpieczna, a drobne kamyki, wylatujące spod kół rozpędzonych pojazdów, nie uderzały w samochody obok czy w przechodniów - mówi burmistrz Roman Głowaczewski. - Niestety, zwłaszcza młodzi kierowcy nie stosują się do tymczasowych znaków. Jeżdżą jak szaleni i uszkadzają samochody. A to jest nie tylko tania, ale i dobra, co można sprawdzić w miejscach, gdzie zastosowaliśmy ją w latach ubiegłych, np. na ulicach: Zielonej i Powstańców Wielkopolskich. Nie ma tam ani jednej dziurki, a wyraźnie poprawiły się warunki jazdy.

W tym sezonie odnawianie powierzchniowe przeszły lub przejdą w Obornikach takie ulice, jak: Batorego, Poniatowskiego, Wyszyńskiego, Paderewskiego, Dworcowa i plac przed stacją PKP oraz Podzamcze.

agni

Już jutro w Robotniczej Gazecie Wrocławskiej Złodziejskie eskapady

Organizator przestępczych wypadów poza Wrocław kompanów dobierał sobie spośród bezdomnych okupujących Dworzec Główny. Ze znalezieniem chętnych na krótkotwale, ale za to intratne, choć niezgodne z zasadami prawa, zajęcie z reguły nie miał kłopotu.

Podróżowali polonezem. Są podejrzani o dokonanie w ostatnim czasie włamań m.in. dwukrotnie do sklepu w Pęgowie, a wcześniej w Siedlcu Trzebnickim i Zórawinie.

REKLAMA

Wszystko dla domu Firma Handlowa „J & G Sala

ul. Wrocławska 3
55-100 Trzebnica
tel./fax 312-11-59
NIP 915-100-05-34

OFERUJEMY:

MEBLE
renomowanych firm krajowych
(Swarzędz, Zielona Góra, Bydgoszcz)
RATY BEZ I WPLATY

ARTYKUŁY RTV
telewizory, radia, wieże
(Philips, Sony, Trilux, Panasonic i inne)
RATY

DYWANY
duży wybór

ZAPRASZAMY

RATY - BEZ ŻYRANTÓW I PIERWSZEJ WPLATY

Wszystko dla domu Firma Handlowa LINKA

ul. Jana Pawła II
55-100 Trzebnica
tel. 312-04-36

NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU AGD W OKOLICY

renomowanych firm (Gorenje, Bosh, Siemens, Candy, Whirlpool, Polar, Amica)

RATY BEZ I WPLATY

SPRZĘT RTV
Philips, Sony, Trilux, Panasonic
oraz anteny satelitarne
RATY BEZ ŻYRANTÓW

OŚWIETLENIE I MEBLE

ZAPRASZAMY

RATY BEZ I WPLATY

Sklep RTV

Raty bez żyrantów, nisko oprocentowane

Telewizory, Magnetowidy, Anteny satelitarne, Wieże stereo, Komputery PC

Trzebnica, Rynek 10, tel. 312 02 86

CANAL+ **U NAS JEST TANIO**

PHU TELECOM P

Moja ulica, mój dom...

Telefon: 310-11-98

Trzebnica, Rynek

- Ładnie wygląda trzebnicki Rynek, w porównaniu z resztą miasta. Miasta, które odwiedza tak dużo gości, także z zagranicy. Gdy idzie się z centrum, miło popatrzeć na zadbane wejście do ratusza. Gdy się z ratusza wychodzi, widok też raduje oko. Szczególnie pięknie prezentuje się odnowiona kamieniczka, w której mieści się Muzeum Regionalne - zadzwonił do nas mieszkaniec Trzebnicy, który codziennie, idąc do pracy przemierza pół miasta. - Cały czar pryska, gdy obejdziesz się ratusz. Po drugiej stronie tego bądź co bądź ważnego budynku, kończy się dbałość o estetykę. Przed blokami, które same swoją architekturą psują charakter tego miejsca, postawiono murek, wewnątrz napelniony ziemią. Ma on pełnić funkcję rabaty. Lecz zamiast kwiatów rośnie tam trawa, koniczyna i chwasty. Skoro nie ma pieniędzy na zasadzenie i pielęgnowanie tam ozdobnych roślin, a nawet na koszenie tego zielska, to może wpuścić na te klomby... królki - zastanawia się Czytelnik. - I pozytyw byłby dla właściciela zwierząt, i w Ryнку rósłby równo „przystrzyżony” trawnik.

(anb)



FOT. ANDRZEJ BURYLLO

Czekamy na sygnały od Państwa na temat Waszej miejscowości, Waszej ulicy. Czekamy na wieści ze wszystkich gmin, gdzie dociera nasz dodatek - Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wiszni Malej, Zawoni i Żmigrodu. Nie przechodźcie obojętnie wobec tego, co Wam przeszkadza, co Was denerwuje. Piszcie i dzwońcie: Magazyn Gazety Wrocławskiej, ul. Dworcowa 26, 55-035 Oborniki Śląskie, tel. i fax 310-11-98 (w środy w godz. 9-15 informację przyjmie nasz reporter, w każdy inny dzień i o każdej porze wiadomość zostawcie automatycznej sekretarce). Będziemy pisać o wszystkich problemach, które nam Państwo przedstawicie.

Listy

Opinie naszych Czytelników nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Zastrzegamy sobie prawo do skracania obszernej korespondencji. Nasz adres: Redakcja Magazynu Robotniczej Gazety Wrocławskiej, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Moja ulica, mój dom...

Droga Redakcjo!

W ostatnim numerze Magazynu (10 VII 98 r.) przeczytałam o ulicy Ludowej (w Prusicach - przyp. red.). Tak się składa, że ja mieszkam naprzeciwko tejże ulicy. Mieszkam przy Kolejowej 37. Przed moim domem zerwano chodnik w sierpniu 1997 r. Gdy pada ulewny deszcz, to wylewamy łopatami wodę, bo

wszystko wsiąka pod mieszkanie. Nie wiem, czy odpowiedzialni ludzie chodzą w ciemnych okularach, czy po prostu nie obchodzi ich pojedynczy dom. Kosmkę z tego chodnika wywieziono prawdopodobnie na plac koło Ośrodka Zdrowia.

Jestem kobietą nieśmiałą i bardzo mało zorientowaną w tych sprawach. Nawet nie wiem, gdzie powinienam pójść i zapytać, czy kiedykolwiek będzie to naprawione. Koło mojego domu chodnik zawsze był zadbane i zamieciony, a teraz nie ma nawet jak pozamiatać.

Proszę Redakcję o wydrukowanie mojego listu w Waszej gazecie. Może jakaś odpowiedzialna osoba przeczyta i przypomni sobie, że w centrum Prusic jest jeszcze taka dziura do zatłoczenia.

Elżbieta Lasek
Prusice

O Hatzfeldtach i tablicy na baszcie

Historia z dystansem

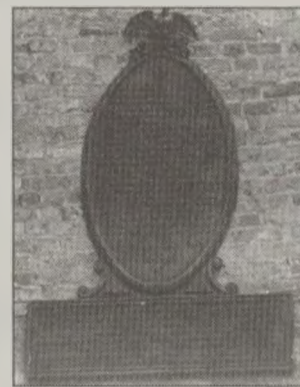
(ŻMIGRÓD) W 1813 r. podpisano Protokół Żmigrodzki, zawierający plan walki z Napoleonem I. Niedawno w mieście odsłonięto replikę tablicy upamiętniającej ów fakt historyczny. Poprosiliśmy o wypowiedź na ten temat Ireneusza Kowalskiego, który miał swój udział w umieszczeniu tablicy w ruinach zamku Hatzfeldtów.

- Zajmuję się historią ziem dawnego powiatu milicko-żmigrodzkiego - powiedział pan Kowalski. - Pierwszym Hatzfeldtem był tutaj Melchior, feldmarszałek austriacki. Dominium żmigrodzkie otrzymał za zasługi wojenne. W 1657 roku, na prośbę króla Jana Kazimierza, stanął na czele szesnastoty-

sięznego wojska, by oswobodzić od Szwedów Kraków. To fakt nieznan lub świadomie pomijany. Melchior von Hatzfeldt został pochowany w Prusicach. Jego krypta z białego marmuru uznano za arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej Śląska.

- Wśród Hatzfeldtów niezwykle ciekawą postacią był Herman II, nadprezydent Śląska, który zbudował system retencji między Sudetami a Wrocławiem. Jako człowiek oddany nowoczesności, rozbudowywał koleje i zakładał elektryczność na Śląsku, doprowadził też do uregulowania Baryczy.

- Z Edmundem Hatzfeldtem, synem ostatniego właściciela zamku w Żmigrodzie, nawiązałem kontakt w 1993 roku. Kon-



FOT. A. STRADOMSKA-MICHALAK
Pamiątkowa tablica w ruinach zamku Hatzfeldtów.

takty te i inicjatywy lokalne doprowadziły m.in. do uzyskania pieniędzy na renowację kościoła w Radziądzu. Warto wspomnieć, że jego fundatorem, podobnie jak kościoła w Korzeńsku, był kanonik wrocławski Antoni Lothar von Hatzfeldt. Udało się również doprowadzić do umieszczenia tej tablicy. Trwało to trzy lata. Miałem chwile zwątpienia, bo trzeba było przełamywać charakterystyczny dla Polaków emocjonalny stosunek do historii, nasz brak dystansu. Wielu ludziom trudno było zrozumieć, że rok 1813 oznacza dla Niemców wyzwolenie z jarzma napoleońskiej niewoli i jest tym samym czym dla Polaków data 1918.

- Moim zdaniem najważniejsze jest porozumienie na poziomie rodzin, gmin czy rad parafialnych niezależnie od oficjalnych układów, które i tak są puste, jeśli się nie wypełni ich treścią tu, na dole - uważa Ireneusz Kowalski. - Od kiedy zajmuję się historią, wiem, że wszystko zmierza ku integracji Europy. Myśl o tym przewija się w dziejach naszego kontynentu od ponad tysiąca lat. Nadchodzi czas realizacji tego pomysłu.

ASM



Sophie von Hatzfeldt i Ireneusz Kowalski.

FOT. IRENEUSZ RADNY

Zmora kradzieży i rozbój w centrum miasta

Bo cię ugryzę!

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Policja ujęła podejrzanego o dokonanie serii włamań, jakie od kilku miesięcy były udręką mieszkańców Obornik Śląskich. Patryk L. wpadł po dokonaniu dość dziwnego rozbój.

Włamania niemal od początku wiązano z uchyleciem przez sąd aresztu wobec siedemnastoletniego Patryka L., znanego w już od najmłodszych lat ze swych skłonności do kradzieży.

Patryk jako nieletni czuł się bezkarny. Gdy przestał działać immunitet dzieciństwa - niemal od razu trafił za kratki tymczasowego aresztu. Ponieważ prowadzone przeciwko niemu dochodzenie było bardzo żmudne ze względu na ilość czynów przestępczych, o które był podejrzany, a chłopak słał błagalne listy do sądu, by dać mu jeszcze jedną szansę, bo kryminaliści żyć mu nie dają, sąd przychylił się do jego prośby i areszt uchylił.

W mieście od razu dało się odczuć jego obecność. Dzięki

jednak doskonałej znajomości terenu i umiejętności lawirowania w zaułkach udawało mu się unikać kontaktu z policją.

Prawdopodobnie to on jednej nocy dokonał czterech włamań. Wybił szyby do placówek handlowych w mieście zabierając z nich papierosy, artykuły spożywcze, alkohol. Łupy z reguły nie były duże, powodował jednak dotkliwe szkody. Kilkakrotnie podczas włamania został spłoszony, zostawiając przygotowane do rabunku rzeczy. Dobrał sobie kompaniarówieśnika, który wspierał go w złodziejskim rzemiośle. Został ujęty parę dni po dokonaniu rozbój.

W parku Miejskim podszedł do siedzącego na ławce chłopaka, który przyjechał odwiedzić kolegę, i zażądał od niego pieniędzy. Zastraszył osiemnastolatka mówiąc, że właśnie wszedł z zakładu karnego, że jest groźnym przestępcą, którego stać na wszystko i który niczego się nie boi i że jeśli natychmiast

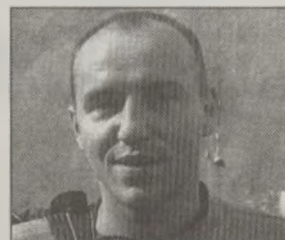
nie dostanie pieniędzy, odgryzie mu ucho albo nos. Powiedział, że robił to już wielokrotnie i za to właśnie siedział. Zaatakowany stwierdził, że ma tylko 20 zł na powrót do domu. Patryk obejrzał jednak jego portfelik i gdy okazało się, że zawiera on 50 zł, zdenerwował się okropnie na taką nieuczciwość. Dał przybyszowi 15 minut na opuszczenie miasta i przestrozę na pożegnanie: nie rób mnie w... bo może się to dla ciebie źle skończyć!

Po zatrzymaniu Patryk do niczego się nie przyznał i odmówił składania wyjaśnień. Jednak w świetle przedstawionych dowodów Sąd Rejonowy w Trzebnicy zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu. Obecnie za wcześniejsze czyny ma już orzeczony wyrok 3 lat pozbawienia wolności. Jeśli sąd uzna jego winę w przypadku rozbój, grozi mu kara do 8 lat więzienia.

Agis

Nasza sonda

Spytaliśmy żmigrodzian, co sądzą o tablicy upamiętniającej pakt antynapoleoński.



Artur Knapik: - Zawarcie tego układu było dla Polski niekorzystne, dlatego można by dyskusyjnie, czy taka tablica powinna tu wisieć. Ale co było, to minęło, a historia wymaga szacunku, więc informacja o tym fakcie wydaje się uzasadniona.



Małgorzata Nogalska: - Mieszkałam tu przy ruinach zamku Hatzfeldtów i wiem, w jakim stanie było ich otoczenie. Dzięki tej tablicy uporządkowano park, zabezpieczono basztę. To powinno być zrobione dawno temu. Na samo odsłonięcie przyszło niewiele osób, bo chyba mało kto wiedział o tej imprezie.



Stanisław Burkowski: - Byłem świadkiem tej uroczystości. Dowiedziałem się o niej od znajomego. Trzeba pamiętać o historii bez względu na to, jaka ona była. Jednak niektórym klientom mojego sklepu to wydarzenie kojarzy się z ewentualnym powrotem Niemców na nasze ziemie. Ludzie obawiają się utraty swojej własności.



Henryk Bagiński: - Zastanawiam się, czy nie rozpowszechniono informacji o odsłonięciu tablicy wśród żmigrodzian. Kontrowersyjne jest upamiętnienie zawarcia sojuszu przeciw Napoleonowi, z którym wiązaliśmy nadzieje na odzyskanie niepodległości. Niepokoi mnie też widniejący na tablicy znak wyłączony jednego z sygnatariuszy paktu.



Roman Kulik: - Słyszałem jedynie o umieszczeniu jakiejś tablicy, ale nie mam pojęcia, co w ten sposób uczczono. Zawarcie paktu przeciw Napoleonowi? Musiałbym się nad tym zastanowić...

ASM

ZDJĘCIA A. STRADOMSKA-MICHALAK

Pierwszy raz przed obiektywem

Na początku życiowej drogi

Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-położniczego oraz dyrekcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sfotografować i przedstawić Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców sześciu gmin: Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wiszni Małej, Zawoni i Żmigrodu. Pod opieką swoich mam pierwszy raz w życiu pozują przed obiektywem naszego fotoreportera. Ich zdjęcia nim trafią do rodzinnych albumów, prezentujemy co tydzień na naszych łamach. Mamy nadzieję, że fotografie te stanowiąc będą w przyszłości miłą rodzinną pamiątkę.

Przy oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala w Trzebnicy działa szkoła rodzenia. Zajęcia dla przyszłych matek prowadzone są bezpłatnie. Wszelkie informacje można uzyskać pod nr. tel. 312-09-20 wew. 204.



Córeczka Teresy Janik-Kowalskiej z Wysokiego Kościoła przyszła na świat 12 lipca o godz. 9.55. Dziewczynka będzie miała na imię prawdopodobnie Andżelika. W chwili urodzenia ważyła 4,000 kg, a mierzyła 59 cm.



Dorota Pol z Trzebnicy urodziła 11 lipca o godz. 3.25 dziewczynkę, która ważyła wówczas 2,700 kg i mierzyła 51 cm. Córeczka pani Doroty będzie miała na imię Aleksandra. Ola ma 12-letniego brata Michała i dwie siostrzyczki - 5-letnią Anię i 3-letnią Kasię.



Córeczka Elżbiety Kurek ze Strupiny będzie miała na imię albo Ola, albo Natalia. Dziewczynka urodziła się 9 lipca o godz. 23.50. Ważyła wtedy 3,700 kg, a mierzyła 53 cm. W domu czeka na nią rodzeństwo: 6-letnia Izabela i 15-miesięczny Konrad.



Joanna Adamowicz z Zawoni urodziła 9 lipca o godz. 10.25 córeczkę. Dziewczynka, która w chwili urodzenia ważyła 3,000 kg i mierzyła 55 cm, będzie miała na imię Paulinka.



Małgorzata Piskorek ze Skoroszowa urodziła 10 lipca o godz. 5.20 córeczkę. Dziewczynka, która w chwili urodzenia ważyła 3,450 kg i mierzyła 56 cm, będzie miała na imię Izabela.



Córeczka Agnieszki Wójcik z miejscowości Grochowa będzie miała na imię prawdopodobnie Magdalena. Dziewczynka urodziła się 12 lipca o godz. 3.35. Ważyła wtedy 4,000 kg i mierzyła 65 cm.



Anna Słodowa z Łuczyny Małej urodziła 12 lipca o godz. 21.00 córeczkę. Dziewczynka będzie miała na imię Aneta. W chwili narodzin ważyła 3,200 kg i mierzyła 54 cm.



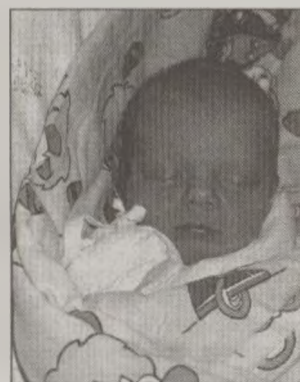
Synek Bronisławy Gut z Zawoni jeszcze nie ma wybranego imienia. Chłopczyk urodził się 16 lipca o godz. 6.05. Ważył wówczas 3,050 kg i mierzył 57 cm. Ma starszą siostrę, 2,5-letnią Patrycję.



Elżbieta Figura z Piotrkowic urodziła 15 lipca o godz. 18.15 córeczkę, która ważyła wówczas 3,450 kg i mierzyła 56 cm. Dziewczynka nie ma jeszcze wybranego imienia.



Córeczka Joanny Bagińskiej ze Żmigrodu urodziła się 13 lipca o godz. 10.16. Dziewczynka będzie miała na imię Kamila. W chwili urodzenia ważyła 3,450 kg, a mierzyła 56 cm. Jej półtoraroczna siostrzyczka ma na imię Paulinka.



Córeczka Edyty Hreniewicz-Żórawskiej ze Żmigrodu będzie nosiła imiona Anna Regina. Urodziła się 10 lipca o godz. 10.45. Ważyła wtedy 1,800 kg i miała 48 cm długości.



Edyta Woźniak z Masłowa urodziła 14 lipca o godz. 10.11 córeczkę. Dziewczynka, która w chwili urodzenia ważyła 2,700 kg i mierzyła 54 cm, będzie miała na imię Oktawia. Ma dwie siostrzyczki - 5-letnią Asię i 4-letnią Klaudię.



Synek Renaty Smolińskiej z Borkowic przyszedł na świat 13 lipca o godz. 21.35. Chłopczyk będzie miał na imię Patryk. W chwili urodzenia ważył 3,050 kg, a mierzył 53 cm.

Uspokajający wpływ pogody? Bez ekscesów

(TRZEBNICA) Trwają wakacje, trwa też akcja policji pod hasłem „Bezpieczne Wakacje '98”. Połowa lipca minęła w rejonie Trzebnicy spokojnie. Nie odnotowano żadnych groźnych zdarzeń, w których uczestniczyłyby dzieci i młodzież.

- Większość młodzieży wyjechała z miasta, a pogoda sprawiła, że ci, którzy zostali, raczej spędzali czas w domu - ocenia młodszy aspirant Roman Kubiak z Komendy Rejonowej Policji w Trzebnicy. - Na razie nie ma problemów z kąpielą na dziko, mniej też niż zwykle ginie rowerów.

Mimo że dotychczas ze względu na niskie temperatury powietrza i wody nie było zbyt wielu okazji do kąpeli, policjanci sprawdzają przygotowanie kąpielisk do przyjęcia gości, zabezpieczenia przed nieszczęśliwymi wypadkami i sprzęt ratowniczy. Gorzej, że gdy będzie cieplej, można spodziewać się kąpiących także w miejscach do tego niedozwolonych. W dwóch gminach położonych blisko Trzebnicy i w stawie koło Sulisławic nie brakuje wtedy chętnych do pływania na dziko. Ponieważ jest to bardzo niebezpieczne, te rejon są pod szczególną pieczą funkcjonariuszy,



którzy raz po raz kontrolują te miejsca i ploszą amatorów kąpeli z dreszczykiem.

Być może efektem wcześniejszych akcji znakowania rowerów jest obecnie zmniejszenie liczby ich kradzieży. Znakowanie połączone było z egzaminami na kartę rowerową, przeprowadzanymi jeszcze w ciągu roku szkolnego. Młodzież wykazała się wówczas dość dużą wiedzą z zakresu zasad ruchu drogowego. - Na przykład w szkole w Zawoni, gdzie od paru już lat, wyprzedzając wprowadzenie do podstawówek przedmiotu „wychowanie komunikacyjne”, prowadzone są zajęcia tego typu, dzieci bardzo dobrze znają zasady ruchu drogowego - podkreśla mł. asp. R. Kubiak - a to później procentuje.

Agis

Na ślubnym kobiercu

Jeden z naszych Czytelników zasugerował nam, byśmy w zapowiedziach przedślubnych najpierw przedstawiali narzeczoną, a potem narzeczonego, bo tak będzie bardziej elegancko. Uwagę tę przyjęliśmy i od dzisiaj pary zamierzające wstąpić w związek małżeński tak właśnie będziemy prezentować. W najbliższym czasie w związek małżeński wstąpią:

W Obornikach Śląskich:

Anna Maria Biernat z Obornik Śląskich i Dariusz Piotr Czech z Lipy;

Marzena Warda z Kończyc i Tomasz Domagała z Kuraszkowa;

Agnieszka Kłosowska z Żarnowa k. Świnoujścia i Sławomir Szadkowski z Obornik Śląskich;

Małgorzata Wos z Brzegu Dolnego i Sławomir Trzpiot z Obornik Śląskich;

Aneta Idczak z Żórawiny i Mariusz Kułakowski z Obornik Śląskich;

Ewelina Ślezińska i Mariusz Nowak - obydwójce z Obornik Śląskich;

Renata Miedzińska z Obornik Śląskich i Jan Skowron z Urazu;

Anita Bednorz z Obornik Śląskich i Sławomir Wudarczyk z Dzierżoniowa.

W Żmigrodzie:

Monika Sylwia Zwolińska z Wrocławia i Grzegorz Jan Miłoś z Żmigrodu;

Agnieszka Figura i Bogdan Składnik - obydwójce z Kaszyc Milickich;

Anita Mieczysława Drożdżewska z Radziądza i Artur Sławomir Zych z Twardogóry;

Małgorzata Kazimiera Rudnicka i Mirosław Wołos-Wołoski - obydwójce ze Żmigrodu;

Anna Sobolewska ze Żmigrodu i Mariusz Bernard Bujwid z Wrocławia;

Justyna Masztalerz i Tomasz Romaniec - obydwójce ze Żmigrodu;

Rita Cemiauskaite z Kedainiai na Litwie i Krzysztof Przybylski ze Żmigrodu;

Joanna Aleksandra Burak z Książęcej Wsi i Dariusz Piotr Grabkowski ze Żmigrodu;

Anna Wawrzyniak ze Żmigrodu i Jacek Jan Piekarski z Kolonii Kliczków.

W Prusicach:

Monika Siekirka ze Skokowy i Krzysztof Susel z Węglewa;

Agnieszka Gruchała i Mariusz Brusilo - obydwójce ze Skokowy; Małgorzata Kantecka z Prusic i Wojciech Falkowski z Wrocławia;

Joanna Madej i Artur Reder - obydwójce z Prusic;

Marzena Maria Kozłowska z Brzeźna i Ryszard Szmiel z Obornik Śląskich;

Agnieszka Sylwia Mendak z Pietrowic Małych i Piotr Marek Rudnicki z Sań;

Aneta Regiec z Krościny Wielkiej i Janusz Wojciech Bonke z Zabrodzia;

Monika Wanda Blechowska z Prusic i Waldemar Ryszard Kawecki z Trzebnicy.

W Trzebnicy:

Agnieszka Pisarczyk i Sebastian Marcin Matłok - obydwójce z Trzebnicy;

Ewa Nowak z Trzebnicy i Andrzej Radomski z Wrocławia;

Urszula Lajch z Koniowa i Paweł Nalepa ze Szczytkowic;

Beata Treła z Trzebnicy i Tomasz Andrzej Żelazko z Mielca;

Katarzyna Zielińska i Piotr Paweł Rybaltowski - obydwójce z Trzebnicy;

Katarzyna Czuchwicka z Trzebnicy i Aleksander Rafał Błoniarczyk z Wrocławia;

Teresa Dorota Ratajczak z Trzebnicy i Tomasz Grzegorz Wijata z Wrocławia;

Justyna Frejek i Marcin Marcinkowski - obydwójce z Trzebnicy;

Iwona Koper z Trzebnicy i Wojciech Waclawek z Tarnowca;

Renata Elżbieta Grochmal z Odrykonii i Artur Paweł Grodziński z Trzebnicy.

Zebrała agni

Szpital przed końcem wieku

Pod jednym dachem

Rozmowa z EDWARDEM PUCHAŁĄ, dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Trzebnicy.

- Kiedy pięć lat temu rozmawialiśmy o planach powstania w Trzebnicy przy ośrodku replantacji i chirurgii pozostaje części szpitala rejonowego, określanej jako drugi etap budowy szpitala, był pan pesymistą. Dziś obiekt ten jest niemal gotowy. Zapytam więc o... etap trzeci. Czy inwestycja będzie kontynuowana? Co kryje się za określeniem: trzeci etap?

- Kuchnia i administracja, ale i w tym przypadku też jestem pesymistą. Do czasu zakończenia całości, posiłki nadal będą przygotowywane w należącym do nas, a znajdującym się na terenie klasztoru, budynku.

- Jak dalece zaawansowany jest drugi etap szpitala?

- Zostanie oddany do użytku w przyszłym roku.

- A dokładnie...

- Ani wykonawca, którym jest wrocławska „Jedynka”, ani inwestor zastępczy, którym jest Dyrekcja Miejskich Inwestycji Komunalnych we Wrocławiu, ani nawet inwestor bezpośredni, którym jest wojewoda poprzez wydział infrastruktury Urzędu Wojewódzkiego, dokładnej daty nie znają. ZOZ będzie użytkownikiem szpitala. Liczę, że przeprowadzka oddziałów szpitalnych do nowego obiektu nastąpi pod koniec przyszłego roku.

Najważniejsze, że środki zagwarantowane na budowę w tym roku, zostały przyznane.

- Czy nie będzie kłopotu z wyposażeniem?

- W kosztach inwestycji są ujęte również środki na wyposażenie.

- Skoro jest to inwestycja centralna, należy się zatem spodziewać, że również państwo poniesie koszty urządzenia szpitala.

- Niestety, do tej pory nie wiadomo, ile ze środków przeznaczonych na inwestycję, będzie można wykorzystać na wyposażenie.

- Które oddziały znajdą się w nowym budynku?

- Wszystkie. To znaczy: oddział wewnętrzny, pediatryczny, ginekologia z położnictwem i noworodki, laboratorium, rentgen, apteka. Wszystko, co jest obecnie w obiektach klasztornych.

- Jak w tej strukturze działał będzie, funkcjonujący teraz jako oddzielna jednostka, ośrodek replantacji i jednocześnie oddział chirurgiczny szpitala?

- Nie wyobrażam sobie, by pod jednym dachem miały być dwie firmy, które wzajemnie będą sobie świadczyły usługi i za nie się rozliczały. Wszystkie cztery oddziały stanowią całość

w obsłudze medycznej całego rejonu. Przecież wspólne będą stacja przygotowania łóżek, rentgeny, laboratorium, blok operacyjny itd. Organ założycielski, czyli w tej chwili woje-

woda, musi podjąć decyzję w tej sprawie.

- Czy będzie potrzebna większa liczba personelu, a może przeciwnie - przewiduje pan zwolnienia?

- Zakładam, że ten personel, który jest, będzie miał pracę w przyszłym szpitalu. Łóżek w nim wprawdzie będzie mniej, ale nie przewiduję żadnych zwolnień z zatrudnieniem. Ka-

dra jest i będzie wykorzystywana efektywnie.

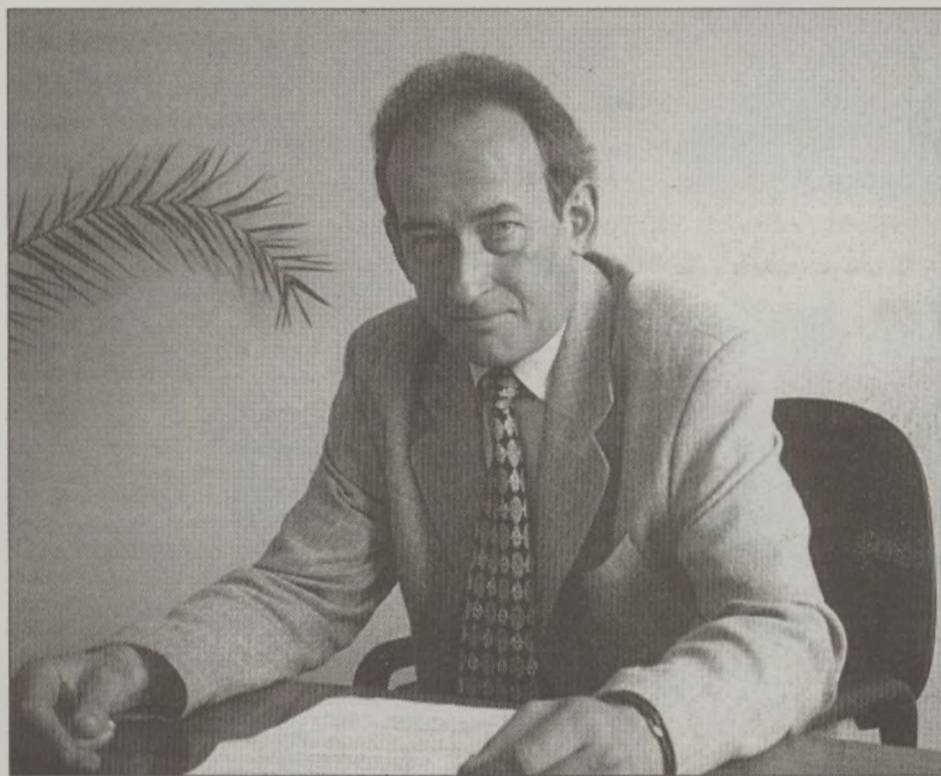
- Opuszczenie budynków klasztornych przyniesie zysk w postaci zniesienia opłat czynszowych?

- Pomieszczenia dzierżawimy od sióstr za bardziej niż symboliczne kwoty. Stąd koszty się zwiększą. Samodzielne utrzymanie będzie droższe niż wynajmowanie obiektów klasztornych. Powierzchnie będą większe, koszty energetyczne również.

- Jak w nowej sytuacji funkcjonować będzie pogotowie, mocno w tej chwili zaniedbane pod względem sprzętowym?

- Kolumnę transportu sanitarnego czekają przekształcenia. Na razie transport nie jest w strukturze ZOZ. Kierowcy i samochody należą do Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego. Od nas natomiast są lekarze i sanitariusze.

- Pytanie o zasady funkcjonowania lecznictwa w sytuacji, gdy nie ma ciągłe jeszcze regulujących te sprawy ustaw, przypominałoby wrócenie z fusów. Te problemy pozostawmy więc na następną rozmowę. Dziękuję.



Dr Edward Puchala, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Trzebnicy.

FOT. AGNIESZKA BURYŁO

Agnieszka Buryło

Tysiąc spraw na wydział Sądu Rejonowego w Trzebnicy

Sędzia na telefon

dokończenie ze str. 1

- Najpierw Strzelin, teraz Trzebnica. Czy nie musiała pani zmienić miejsca zamieszkania?

K.Ć.: - Jestem zmotoryzowanym sędzią, mieszkam cały czas we Wrocławiu. Początkowo dojeżdżałam jeszcze do Wólki.

- Co decyduje o tym, że jakaś sprawa trafia właśnie do tego sądu?

K.Ć.: - Decyduje tak zwana właściwość sądu: rzeczowa i miejscowa. Te sprawy są ściśle regulowane przez procedury: kodeks postępowania karnego i kodeks postępowania cywilnego. One określają, jakie sprawy rozpoznaje jaki sąd. W przypadku spraw karnych ważne jest miejsce popełnienia przestępstwa i jego waga. Do sądu rejonowego, ogólnie mówiąc, trafiają sprawy dotyczące przestępstw popełnianych na terenie działalności tego sądu, z wyjątkiem przekazanych ustawą do właściwości innego sądu, np. wojewódzkiego.

Mariusz Łakomy (jako sędzia pracuje od 1989 r., cały czas w Sądzie Rejonowym w Trzebnicy, od 1993 r. jest wiceprezesem tego sądu, orzeka w sprawach cywilnych, mieszka w Zmigrodzie): - W przypadku cywilnych spraw procesowych sądy rejonowe orzekają, gdy wartość sporu nie przekracza 15 tys. zł. W spra-

wach cywilnych nieprocesowych, np. spadkowych, nie ma takiego ograniczenia. Orzekamy zatem także wówczas, gdy rzecz dotyczy wielomiliardowych wartości. Rozpoznajemy również skargi na czynności komornika, wszystkie sprawy rodzinne i nieletnich.

- Właśnie, jakie wydziały są w tym sądzie i po ile w ciągu roku każdy z nich rozpatruje spraw?

K.Ć.: - Karny, rodzinny, cywilny - to są trzy podstawowe oraz księgi wieczyste.

M.Ł.: - Nie ma tu wydziału pracy. Sprawy tego typu z naszego rejonu są rozpoznawane przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Sródmieścia.

- Czy to wynika z ograniczeń lokalowych?

K.Ć.: - Tak początkowo zapewne było, niewykluczone jednak, że w naszym nowym sądzie będzie już wydział pracy.

- Powróćmy do pytania o liczbę rozpatrywanych spraw...

M.Ł.: - W ubiegłym roku sąd rozpoznał 781 spraw rodzinnych, 985 karnych i 1000 cywilnych, a także 4662 wieczysto-księgowych.

- Od kiedy areszt tymczasowy orzeka sąd, sędziowie działają na zasadzie pogotowia...

K.Ć.: - Tak, dyżurują oczywiście karniści. W naszym sądzie, mówię o sądzie trzebnickim i milickim, który nam pod-

lega i gdzie są roki sądowe, w godzinach pracy orzeka sędzia, który jest w sądzie, a na weekendy ustalamy dyżury pod telefonem i gdy zachodzi konieczność, przyjeżdżamy o każdej porze dnia, a nawet w nocy. Poza sędziami, dyżuru-

ją także pracownicy. Tych arszów, na szczęście, na naszym terenie nie jest dużo i oby tak było nadal.

- Co to są roki sądowe?

M.Ł.: - Są to stałe posiedzenia sądu poza siedzibą macierzystą. Jest to jednostka niesam-

odzielna, niecałkowicie odrębna. W Miliczu odbywają się rozprawy, jest stały sekretariat, strony mogą składać pisma procesowe, pozwycie, jest tam kolegium ds. wykroczeń, wydział ksiąg wieczystych, komornik. Roki zwykle przekształcają się z czasem w odrębne sądy. I tak być może stanie się w przypadku Milicza.

- Wiemy już, jak działa ten sąd. A jaki obejmuje teren?

M.Ł.: - Sąd rejonowy obejmuje swoim zasięgiem gminy: Trzebnica, Oborniki Śląskie, Prusice, Zawonia, Wisznia Mała, Zmigród. Roki sądowe w Miliczu: Milicz, Cieszków, Krośnice.

- Ilu jest sędziów, od czego zależy czas rozpoznawanie poszczególnych spraw?

K.Ć.: - W Miliczu mamy w tej chwili trzech sędziów zawodowych, a w Trzebnicy ośmiu. O długości procesów decyduje wiele czynników: od tak prozaicznych jak brak sal sądowych i kadry urzędniczej, przez niestawiennictwo stron procesowych, świadków, biegłych lub ławników, po konieczność przeprowadzania wielu czasochłonnych ekspertyz, np. dotyczących wypadków komunikacyjnych, przedstawiania opinii psychiatrycznych, geodezyjnych czy ogólnomedycznych.

- Czy podczas procesów jest obecna publiczność?

M.Ł.: - Nie ma u nas takiej tradycji. Zdarza się, że w ramach zajęć lekcyjnych przychodzi młodzież z liceum. Gdyby sprawa dotyczyła kogoś znanego na tym terenie, to co innego.

K.Ć.: - Generalnie publiczności nie ma. Na szczęście - bo nie ma ku temu warunków.

- Jak układa się współpraca z organami ścigania?

M.Ł.: - Z policją, kiedy komendantem był Edward Gny-szka, kontakt był bardzo dobry. Teraz jest nowy komendant. Mam nadzieję, że będzie tak samo.

K.Ć.: - Z komendantem policji muszę się dopiero spotkać. Z prokuraturą miałam już kontakt. W Trzebnicy, tradycyjnie już, jest dobra współpraca i z policją, i z prokuraturą. Mam nadzieję, że tak będzie nadal.

- Pytanie o aktualną i przyszłą siedzibę sądu pozostawiam jako temat na odrębną publikację...

K.Ć.: - Tak. Jaki jest obecny lokal, każdy może sam ocenić. Ja od trzech tygodni ciągle jestem w szoku, mimo że byłam przedziana, jak ten sąd wygląda. Uważam, że urąga on powadze wymiaru sprawiedliwości, dlatego kierownictwo Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu robi wszystko, aby tę sytuację zmienić.

- Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Buryło



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Wizyta młodych Francuzów Trochę Hayange w Obornikach

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Oborniki spodziewają się gości. Dwanaście dni spędzi w mieście grupa młodzieży z Hayange we Francji. Początek wizyty planowany jest na 2 sierpnia br.

Początkowo młodzi Francuzi mieli być gośćmi poszczególnych rodzin, później jednak zdecydowano, że lepiej będzie, gdy grupa pozostanie razem i zamieszka w Ośrodku Sportu i Rekreacji.

Przybywają w wieku od 13 do 18 lat, w większości polskiego pochodzenia, towarzyszyć będą cztery osoby dorosłe - ich opiekunowie. Wszyscy przyjadą dwoma dziewięciomiejscowymi samochodami, którymi będą mogli zwiedzać okolice. Zaplanowano dla nich sporo wycieczek. M.in. do Urazu, Wielkiej Lipy i Bagna, do Trzebnicy, do Marci-

nowa i Muzeum Kowalskich, a także dalej - do Kotliny Klodzkiej.

Ponadto w programie są ogniska, w których uczestniczyć będzie także miejscowa młodzież, m.in. w Marcinowie, w Nowosielskich, w Gołędzinowie.

Grupa z Hayange - z zaprzyjaźnionej z Obornikami gminy - zapozna się także z historią miasta, zwiedzi Małą Galerię Fotografii „Kontrast” i - oczywiście - spotka się z władzami Obornik.

Urząd Gminy zapewnia tłumacza, tak aby podczas bliźszych kontaktów między mieszkańcami Obornik i mieszkańcami Hayange nie było bariery językowej. Zaprasza też młodych oborniczian do towarzyszenia francuskiej grupie podczas ich pobytu w mieście.

agni

Propozycje dla dzieci i młodzieży na lipiec Wakacje '98

TRZEBNICA

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12.

Kino wakacyjne
24 VII, g. 13 - „Faceci w czerni”;

31 VII, g. 13 - „Z dżungli do dżungli”.

Filmy dozwolone od 12 lat. Kino proponuje również seanse nieodpłatne.

Szachy plenerowe - szachownica przed TOK, codziennie w g. 10-14. Turnieje szachowe.

Sekcja modelarska - poniedziałki i czwartki, w g. 11-13. Pokazy latawców po ukończeniu prac konstrukcyjnych.

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Kościelna 9.

26 VII, g. 11 - V Leśne Przedbiegi (Las Bukowy);

28 VII, g. 11 - Wakacyjny Turniej Badmintona (basen);
30 VII, g. 11 - Wakacyjny Turniej Krokieta (basen).

OBORNIKI ŚLĄSKIE

Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26.

24 VII, g. 11 - „Kolorowy świat” - impreza plastyczna.

Imprezy prowadzą Justyna Asztemborska i Monika Maternej oraz Małgorzata Wietecha i Danuta Karpińska.

Biblioteka Publiczna, ul. Dworcowa 26, dział dla dzieci i młodzieży;

27 VII, g. 15.30 - „Gdybym miał czarodziejską moc...” - dołączenie bajki;

29 VII, g. 12 - Kraina wesołej zabawy.

Imprezy prowadzą Małgorzata Biernacka, Małgorzata Wietecha i Danuta Karpińska.

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Poniatowskiego 22.

28 VII - liga piłki koszykowej;

24 VII - turniej ringo „O puchar dyrektora OSiR”;

26 VII - mistrzostwa Obornik w pływaniu;

29 VII - sprawnościowy tor deskorolkowy i łyżworolkowy, wakacyjna liga szachowa.

Wszystkie imprezy będą w obiektach OSiR przy ul. Poniatowskiego 22, a rozpoczną się o g. 14.

Uczniowski Klub Sportowy „Lider”, ul. Poniatowskiego 22.

Wakacyjna Liga Szachowa dla dzieci i Dorosłych. Informacja telefoniczna; 310-12-70 lub 310-11-04, instruktorzy sportu Joanna Łoza i Agnieszka Lesiak. Zawody prowadzi kierownik szkółki szachowej Aleksander Brudnik.

24 VII, g. 11 - ćwierćfinał ligi szachowej - basen;

25 VII, g. 9 - otwarte mistrzostwa juniorów MiG Oborniki Śl., runda VII „Kuznia” lub OSiR;

29 VII, g. 11 - nauka gry w szachy (wszyscy chętni);

31 VII, g. 11 - półfinał ligi szachowej - basen.

ŻMIGRÓD

Zespół Placówek Kultury, ul. Wrocławska 12, Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Sportowa 13, Rada Miejsko-Gminna Zrze-

szenia LZS w Żmigrodzie „Lato na basenie” - blok imprez sportowo-rekreacyjnych dla dzieci w każdą sobotę i niedzielę.

WISZNIA MAŁA

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Szkolna 1, ul. Sportowa 7.

Obiekty sportowo-rekreacyjne przy ul. Sportowej 7. Ośrodek wodny - łowisko wędkar-

skie (dla wędkarzy jednorazówki - 15 zł - łowienie od świtu do zmroku). Można pograć w siatkówkę, tenisa ziemnego, szachy, warcaby, odpocząć nad wodą.

Zebrała: A.K.



TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Informator

TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

POGOTOWIA

RATUNKOWE: Trzebnica, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Żmigród, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

POLICYJNE: Komenda Rejonowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisariaty: Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; Prusice, ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; Wisznia Mała, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; Zawonia, ul. Wrzosowa 2, tel. 312-81-21; Żmigród, ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

STRAŻ POŻARNA: Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; Oborniki Śląskie, OSP ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; Żmigród, OSP ul. Kościuski 11, tel. 385-30-08.

ENERGETYCZNE: Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; Oborniki Śląskie, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; Żmigród, ul. Kościuski 7, tel. 385-37-07. Terenowa Stacja San.-Epid.: Trzebnica, ul. Obrońców Pokoju 7, tel. 312-09-16.

SZPITALE I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58, Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26, Ośrodek Replantacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuski 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; Oborniki Śląskie: Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22; Prusice: Ośrodek Zdrowia, ul. Żmigrodzka 32, tel. 312-62-91; Wisznia Mała: Ośrodek Zdrowia, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; Zawonia: Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 2, tel. 312-81-68; Żmigród: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Willowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny, Szpital Opieki Długoterminowej), Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Ambulatoryjnego, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Wiejski Ośro-

dek Zdrowia w Powidzku, tel. 385-66-94, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeńsku, tel. 385-61-79, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96.

APEKI

Trzebnica: ul. Daszyńskiego 23, tel. 312-12-65, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57, dyżury całodobowe: do 26 VII apteka przy ul. Kościelnej 6, od 27 do 2 VIII apteka przy ul. Prusickiej 1, od 3 do 9 VII apteka przy ul. Daszyńskiego 23; Oborniki Śląskie: ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36, ul. Dworcowa, tel. 310-13-88; Zawonia: ul. Spacerowa, tel. 312-81-95; Żmigród: ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

INFORMACJE

PKS: Trzebnica, tel. 312-03-63.

PKP: Oborniki Śląskie, tel. 310-11-49; Żmigród, tel. 385-35-22.

POSTOJE TAXI

Trzebnica, ul. Milicka, tel. 312-07-61, Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa tel. 310-22-58, Żmigród, ul. Kolejowa 44, tel. 385-32-20.

URZĘDY MIAST I GMIN

Trzebnica, Urząd Miasta i Gminy, pl. Piłsudskiego 1, tel. 312-06-11; Oborniki Śląskie, Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 1, tel. 310-11-19; Prusice, Urząd Gminy, Rynek-ratusz tel. 312-62-24, Wisznia Mała, Urząd Gminy, ul. Sportowa, tel. 312-70-25, Zawonia, Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-82, Żmigród, Urząd Miasta i Gminy, pl. Wojska Polskiego 3, tel. 385-30-57.

MUZEA I WYSTAWY

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; Wystawa fotografii artystycznych - prace fotografików trzebnickich: Elwiry Florek, Łukasza Rajcherta, Daniela Sielowskiego i Norberta Ptaka (sala 2); Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15; przerwa wakacyjna; Muzeum Regionalne w Trzebnicy, Rynek 8; Mu-

zeum Ludowe w Marcinowie A. i M. Kowalskich; Mała Galeria Fotografii „Kontrast” w Obornikach Śląskich, ul. Dworcowa 26; „Kobiety ze snów” Marka Długosza - fotografia i „Przy-szłość zatrzymana” Klaudii Gaugier - malarstwo i grafika; OOK: wystawa dziecięcych prac plastycznych wykonanych w Kole Małego Plastyka pod kierunkiem B. Przybylskiej; Salonik Czterech Muz w Obornikach Śląskich, ul. Piłsudskiego 13; od 1 lipca do 31 sierpnia przerwa wakacyjna.

KINA

Kino „Polonia” w Trzebnicy, ul. Prusicka 12: Kino wakacyjne - 24 VII, g. 13 - „Faceci w czerni”, 31 VII, g. 13 - „Z dżungli do dżungli”. Wszystkie filmy dozwolone od 12 lat. Kino proponuje również seanse nieodpłatne.

IMPREZY

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26, tel. 310-12-51; Salonik Czterech Muz w Obornikach Śląskich, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20; do 31 sierpnia przerwa wakacyjna; Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15; przerwa wakacyjna; Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Prusicach, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10; Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, ul. Sportowa 7, tel. 312-74-41; Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18; Zespół Placówek Kultury w Żmigrodzie, ul. Wrocławska 12, tel. 385-31-34; 19 VII g. 12 - Międzygminna Spartakiada Drużyn Klasy C w Piłce Nożnej (boisko sportowe w Łapczycach), od g. 20 do 3 - zabawa ludowa.

BIBLIOTEKI

Trzebnica: Biblioteka Miejska, ul. Obrońców Pokoju 4, tel. 312-12-43, poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w g. 9-16, w środy nieczynne, Biblioteka Pedagogiczna, ul. Wrocławska 10, tel. 312-06-60; Oborniki Śląskie: Biblioteka im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26, w poniedziałki i wtorki w g. 11-17, w czwartki i piątki w g. 11-18, w soboty w g. 9-14, w środy nieczynne; Prusice: Biblioteka Publiczna, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-70; Żmigród: Miej-

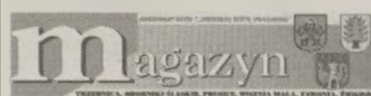
ska i Gminna Biblioteka Publiczna im. A. Kamińskiego, tel. 385-34-92 od poniedziałku do piątku (oprócz środy) w godz. 10-17 i w soboty w godz. 9-14; Wisznia Mała: ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, wtorki w g. 12-19, w pozostałe dni oprócz wolnych sobót w g. 8-15, filia w Piotrkowickach w poniedziałki, środy, piątki w g. 17-21.

SPORT I REKREACJA

OSiR Trzebnica, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71; OSiR Oborniki Śląskie, ul. Poniatowskiego 22, tel. 310-12-70; wakacje z OSiR i wakacyjna liga szachowa dla dzieci i młodzieży; OSiR Żmigród, ul. Wrocławska 12, tel. 385-32-19; w każdą sobotę i niedzielę od g. 14 (przy dobrej pogodzie) imprezy rekreacyjne dla dzieci na basenie; GOKiS Prusice, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10; OKSiR Wisznia Mała, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, obiekty sportowo-rekreacyjne przy ul. Sportowej 7, tel. 312-74-41; Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

KĄPIELISKA

Wisznia Mała, obiekty sportowo-rekreacyjne przy ul. Sportowej 7: kąpielisko czynne w g. 10-18, bilety: dzieci do lat 7 bezpłatnie (pod opieką dorosłych), młodzież szkolna, studenci i emeryci - 1,50 zł, dorośli - 2,50 zł; osoby zameldowane w ośrodku wodnym nie wnoszą opłat za korzystanie z kąpieliska. W poniedziałki młodzież szkolna z terenu gminy Wisznia Mała - bezpłatnie. wypożyczalnia kajaków - 1 godzina pływania - 3 zł. Oborniki Śląskie, ul. Poniatowskiego 22, basen czynny w g. 10-18, bilety: dzieci - 2 zł, dorośli - 3 zł; mała zjeżdżalnia dla dzieci, brodzik, plac zabaw, wypożyczalnia drobnego sprzętu rekreacyjnego. Żmigród, ul. Sportowa 13, basen czynny w g. 11-19, bilety dla dzieci - 1,50 zł, dla dorosłych - 2,50 zł. Zawonia: basen czynny w g. 10-18, bilety dla dzieci - 1 zł, dla dorosłych - 2 zł. Wilczyn Leśny, kąpielisko czynne w g. 8-19, wstęp: dzieci do 8 lat bezpłatnie, młodzież do 18 lat - 1 zł, dorośli - 2 zł, psy na plażę - 3 zł, miejsce na obowiązkowym parkingu dla samochodów - 3 zł. Trzebnica, ul. Leśna 2, basen, bilet dla dzieci - 2 zł, dla dorosłych - 3 zł, pies (w kagańcu) - 2 zł, miejsce na parkingu - 5 zł; plac zabaw, brodzik, boiska, korty.



„Magazyn” dla mieszkańców gmin: Trzebnica, Oborniki Śląskie, Prusice, Wisznia Mała, Zawonia i Żmigród - tygodniowy dodatek do „Gazety Wrocławskiej”. Ukazuje się co piątek razem z „Gazetą Wrocławską”, „Magazynem Tygodniowym” i „Telemagazynem”. Wydawca: Dom Wydawniczy „Gazeta Wrocławska” spółka z o.o. 50-010 Wrocław, Podwale 62, tel. 44-70-80 Adres: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26, tel./fax. 310-11-98 Redagują: Agnieszka Buryło, Andrzej Buryło Biuro reklam, tel. 34-285-23 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania.

Jest nadzieja

Nic nie stoi na przeszkodzie, by napisać o Żmigrodzie, bo on na to zasługuje, swym mieszkańcom imponuje, nawet obcy, gdy raz wdepnie po raz drugi wdepnie chętnie. Położony jest w dolinie, więc tu sporo wody płynie, a gdzie sporo płynie wody, pełno pięknej jest przyrody. Jest tu duża sieć handlowa, która głowy w piach nie chowa, wszystko tutaj można kupić,

czasem się tu ktoś wygłupi i nie kupi żadnej rzeczy, nie ma forsy - bieda skręczy. Myślałam, że w Obornikach może ludzi to dotykać, a tu nawet i w Żmigrodzie, może braki teraz w modzie? Wąskie tutaj są ulice, dawne przy nich kamienie tworzą urok historyczny, spostrzeżenie bardzo licznych. Jest tu Rynek wprawdzie mały, za to cokolwiek okazały.

na nim posąg Matki Boskiej, żeby wszystkie żale troski tu mieszkańców omijały. (...) Powstają tu piękne domy, nowoczesne pawilony, są kościoły i urzędy, ludzie teraz chodzą wszędzie, tych bez pracy jest wciąż tyle, więc w marszu spędzają chwile i czekają, że w jesieni wszystko się na lepsze zmieni.

Maria Michalkiewicz



Rynek w Żmigrodzie.

FOT. ANDRZEJ BURYLKO

Portret w ramce

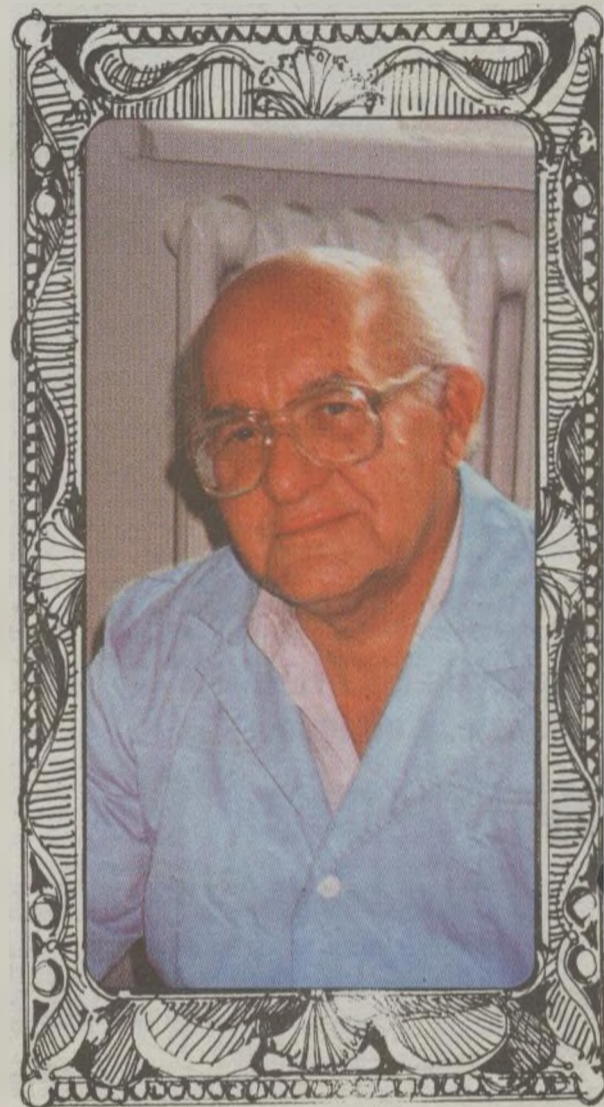
Jerzy Bogdan Kos

Ładny z Niego ptaszek! Wyfrunął z Trzebnicy nie wiadomo kiedy i dlaczego. Chociaż natura nadal ciągnie w strony rodzinne. Dwa razy w tygodniu przyjmuje pacjentów i po dawnemu utrzymuje kontakt z środowiskiem.

Dziwny to człowiek. Drugiego takiego nie spotkacie. Lekarz-społecznik, poeta, pisarz, człowiek wielkiego serca. Od ponad 35 lat prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej. Autor i redaktor wielu artykułów i książek o Trzebnicy i ziemi trzebnickiej. Pomysłodawca i organizator Tygodni Kultury Zdrowotnej, trzebnickiego Święta Sadów i wielu innych przedsięwzięć zdrowotnych i kulturalnych wpisanych w dzieje miasta i regionu. Gdy tak o Nim myślę, to nasuwa się wniosek: po co wydziały i różne instytucje - wystarczyłby jeden Kos.

Wyjechał, ale jest i to się liczy! We Wrocławiu wybrany został najdłuższym piórem literatów. Prezysuje Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich. Widać go w telewizorze i słychać w radiu. Píše nowe artykuły i książki. Niech mu ręka lekka będzie. A ponadto organizuje Dni Literatury Współczesnej i „Polsko-niemiecki statek literacki”. I jak dawniej, po staremu - trzebnickie Święto Sadów.

Wk. Rwicz.



FOT. ANDRZEJ BURYLKO

Krzyżówka obieżyświata

Poziomo: 1. miasto z Lwowem, 4. stolica polskiej miedzi, 7. imię Taliba, zięcia Mahometa, 8. miasto na Ukrainie (miejsce konfederacji w roku 1768), 9. stolica Czech, 10. może być orli, garbaty, perkaty, 11. historyczna kraina w Sudanie, 14. fiasko, przegrana, 17. wolne stanowisko, 20. zatoka Morza Czerwonego, 23. największa

rzeka Europy zachodniej, 24. kraj nadbałtycki, 25. pasmo górskie z Rysami, 26. przepływa przez Bory Tucholskie, 27. twarda skała osadowa, 28. ze stolicą w Rydze. **Pionowo:** 1. stolica Chin, 2. prymitywny, jednostrunny instrument muzyczny, 3. proste urządzenie do mielenia ziarna, 4. niemieckie miasto nad Elst-

wą, 5. Bielsko ..., 6. jezioro w Afryce, 12. stolica Baszkirii, 13. prawy dopływ dolnej Odry, 15. otwór w pokładzie statku, 16. angielski bar alkoholowy, 17. stolica Litwy, 18. miasto między Łowiczem a Kłodawą, 19. zielona na łące, 20. beczulka na wino, 21. pierwiastek o symbolu At, 22. przepływa przez Weronę.

(ozi)

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać na diagramach wyciętych z gazety do 31 lipca, po adresem: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy filmy kolorowe z bezpłatnym wywołaniem, ufundowane przez firmę

FOTO-KSERO

Rozwiązanie ciągówki letniej z nr. 38: 1. namiot, 2. tandem, 3. molo, 4. obóz, 5. zajazd, 6. dzwonek, 7. kajak, 8. kemping, 9. golas, 10. smaźalnia, arbuz, 12. zlot, 13. trimaran, 14. niź, 15. żagłówek, 16. Afryka, 17. automat, 18. tokaj, 19. jacht, 20. taras, 21. statek, 22. kurort, 23. tobogan, 24. nagus, 25. spodek, 26. kocher, 27. rower, 28. rajd, 29. drużyna, 30. akacja.

| | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|--|----|----|----|----|----|
| 1 | | 2 | | 3 | | 4 | | 5 | | 6 |
| | | | | 7 | | | | | | |
| | | 8 | | | | 9 | | | | |
| | | | | 10 | | | | | | |
| 11 | 12 | | 13 | | | 14 | 15 | | 16 | |
| | | | | | | | | | | |
| 17 | | 18 | | 19 | | 20 | | 21 | | 22 |
| | | | | 23 | | | | | | |
| 24 | | | | | | 25 | | | | |
| | | | | 26 | | | | | | |
| 27 | | | | | | 28 | | | | |

FRASZKI

Mowa do „Zacisza”

Kocham cię luba, gdy zawsze kurzysz mi z czuba.

Zwyczajnie

Najwięcej czerpie ze wspólnej studni ten, co się tam zatrudni.

Naszym...

... największym podsłuchem jest kieszeń połączona z uchem.

Skapca...

... rozdartą kieszeń bardziej boli, niż do rany sypanie soli.

Kto...

... głęboko siedzi w cudzej kieszeni, światła na kasę nie zamieni.

Konkurencja

Wiatr uspokaja żagle! Pieniądz podrywa je nagle!

Najemnik

Przestaje być człowiekiem stale popędzany czekiem.

„Proroku”

Z jednym bochenkiem chleba nie obiecuj ludziom nieba!

Pierwszy po Bogu

Śługa waźniaka struga i w stroju jedynaka udaje Kraka.

Zawsze gorliwi

dawniej nie omijali kapliczki, co dziś zapalają świeczki. Władysław Ruskiewicz

Kątem oka

Hej, szable w dłoń!

Miejska elita

(TRZEBNICA) Trzebnickie siły polityczne stroją się do wyborów. Siła chłopa to nie jest. Zapewne kilkanaście lub kilkadziesiąt szabel zaledwie. Siła ma siłę, a ci czekają na popych swego wózka. Zabiegi o pomocników spędzają im sen z powiek. Dotąd wygląda to tak, jak na biwaku. Wczasowicze dmuchają w ognisko, na którym są mokre drwa. A jak się zmęczą, to czekają z nadzieją, aż się samo rozpa-

li. Ale jak tu czekać, kiedy okazja do przejścia władzy w mieście przeslizguje się koło nosa. Zaczynają się nerwy. Najwygodniej wtedy szturchać przeciwnika. A jak go nie widać, to się go wymyśla.

Pomysły, jak pokazać się lepszym, są różne. Jedni liczą na pomoc innych sił, drudzy na

własną przebojowość, trzeci na reklamę i finanse, a są i tacy, którzy jeszcze liczą na charyzmę. Aby to w ogóle wyglądało ładniej, każą nazywać się elitą. Czemu nie, może być „ELITA”!

Nasi szablisi są niezwykle ruchliwi. Zawijają związki, podwijają związki. Schodzą się, przechodzą, przychodzą, rozchodzą. By być bliżej upragnionej władzy. W tej pogoni za lepszym, jedni dalej dmuchają w ognisko, kiedy inni skutecznie zabezpieczają sobie tyły. Robią to tak, aby wyszło nam, mieszkańcom, że to w trosce o nasze interesy tak pilnie się krzątają.

Ciekawe życie toczy się w poszczególnych grupach interesów, czyli „elit”. Na czele zawsze stoi ten przedni. Za nim ustawia się cała kolejka, najczęściej koleśiów. W tej ko-

lejce trzeba też się przebić. Ambicje wylażą ponad człowieka, a takie nadrosty zwykle śmiesz! Patrząc na tę paradę z torbami obietnic, pustostwo i zakłęb trudno zachować optymizm.

Wśród całego grona przyszytych wodzusiów urzujemy przeróżne typy i typki, osobowości i osobistości, zwykłych i niezwykłych osobników. Widzę ich tak: lakomce oschle, zachlanniki małomównie, szczeniaki powszechnie, układnisie wszechstronne, przytakiewiczie sromotne, humoryści wisielczy, janosiki groźne, bezwładni władcy, naczelnicy praworzędni, mędrcomie kopiaci, motylki wszechkwiatowe, turyści bezdrożni i inni.

Wybierajcie Panie i Panowie!

Wk. Rwicz

FOTO - KSERO

Oborniki Śl. ul. Dworcowa 33 Pawilon obok DT "Edan" oferuje:

odbitki kolorowe

zdjęcia do dokumentów zwykłe i POLAROID

sprzedaz filmów

kserokopia komputeropisanie